

Nico Lopez wszedł mocno w zespół Primavera. Na początku dosyć długo przystosowywał się do środowiska, jednak potem, praktycznie za każdym razem, gdy pojawiał się na murawie, zdobywał ważne bramki. Agent Urugwajczyka, który wzmocnił Romę w styczniu, Pablo Betancourt, udzielił wywiadu dla *radiocalciomercato.it*.

- Stanie się bardzo ważnym graczem, ma przed sobą perspektywy na wysokim poziomie. Jest młody, potrzebuje czasu, jednak gra dobrze, strzelając dużo. Według mnie stanie się wielki. To piłkarz inny od pozostałych, zanim wejdzie na boisko jest bardzo nerwowy, potem jednak przechodzi transformację. Emocjonalnie przypomina mi Rubena Sose, piłkarsko z kolei jest trochę jak Pato Aguilera i Daniel Fonseca. Rodzina chciała szybkiego transferu do Europy. Sabatini dobrze zrobił, darząc go zaufaniem, po obejrzeniu go, postawił na niego.

18-latek nie potrzebował wiele czasu, aby stać się drugim strzelcem Primavera w tym sezonie. Trzy miesiące gry i zaledwie 9 występów w pierwszym składzie wystarczyły, aby Urugwajczyk trafił do siatki aż 14-krotnie. Gole zdobywał w 7 meczach. Raz zdołał ustrzelić hat-tricka, w przedostatnim meczu rundy zasadniczej, z Bari, trafił do siatki rywali 4 razy.

Autor: abruzzo